

Sygn. akt: I C 143/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. .sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M., M. M., J. C. i M. C.**

przeciwko **R. Bank (...) w W. (...) R. Bank (...) (...)**

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. oddała powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 29 listopada 2007 r. pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego;

II. ustala, że nie wiąże powodów względem pozwanego § 2 ust. 1 zdanie drugie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 29 listopada 2007 r. pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego, a nadto § 2 pkt 2 i 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 oraz § 23 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) stanowiącego część wymienionej umowy

III. oddała powództwo o ustalenie bezskuteczności w pozostałej części;

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt: I C 143/20

UZASADNIENIE

Powodowie A. M., M. M., M. C. i J. C. wnieśli o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 30 listopada 2007 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A (...) (...) ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 242.197,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że jako konsumenci zawarli z (...) S.A (...) (...) umowę kredytu hipotecznego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego na kwotę 375.800,- zł, przeznaczonego na zakup nieruchomości. W regulaminie stanowiącym integralną część umowy określono, że raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży, zgodnie z Tabelą

obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Spłata rat kredytu następowała w złotych polskich w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według Tabeli.

Powodowie zarzucili przedmiotowej umowie sprzeczność z art. 69 ustawy Prawo bankowe i kodeksem cywilnym poprzez zastosowanie przez Bank w umowie zawartej z wykorzystaniem wzorca umowy abuzywnych postanowień niezgodzonych indywidualnie z konsumentem. Wskutek zamieszczonych postanowień Bank mógł dowolnie regulować kurs waluty obcej przez bank, do którego to kursu indeksowany był kredyt złotowy co przekładało się na arbitralne ustalanie wysokości zobowiązania powodów. Umowa nie określała procedury ustalania kursu waluty stosowanego przy uruchomieniu kredytu jak i wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, nie przewidywała także żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabeli kursów u niego obowiązujących. Kredytobiorcy podpisując umowę nie wiedzieli w jaki sposób Bank będzie ustalał kurs waluty CHF, nadto ich świadczenie nie zostało jednoznacznie określone. Kurs walut obcych stosowany przez Bank był dowolnie przez niego ustalany i tym samym miał wpływ na wysokość świadczenia.

Nadto, podnieśli sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego. Umowa kredytowa z uwagi na niemożność jej wykonywania po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień, jest umową nieważną. Jest też umową nieważną z tej przyczyny, że w dniu podpisywania umowy nie była określona kwota kredytu wyrażona w CHF, gdyż wysokość ta została następnie dowolnie ustalona przez bank – według tabeli kursów banku. Natomiast w przypadku uznania, iż powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy, powodowie domagają się zapłaty kwoty 242.197,15 zł. Powodowie podnieśli, iż dochodzona przez nich kwota stanowi sumę wpłaconych rat na poczet kredytu, jako świadczeń spełnionych na rzecz banku nienależnie w myśl art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. za okres od dnia 10 marca 2010 r. do dnia 15 października 2019 r.

Pismem z dnia 28 września 2020 r. pełnomocnik powodów zmodyfikował powództwo wnosząc o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 30.11.2007 r. pomiędzy powodami a (...) S.A. (...) (...) ewentualnie o ustalenie bezskuteczności wobec powodów postanowień § 2 ust. 1 zd. drugie, § 6 ust. 6, § 14 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) § 2 pkt. 2, 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 1,2, § 11 ust. 1,2, § 23 Regulaminu Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...), ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 242.197,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (k. 238-241)

W odpowiedzi na pozew, pozwany R. Bank (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowisk, wskazał, iż strona powodowa nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, albowiem może posłużyć się dalej idącym środkiem prawnym jakim jest żądanie zwrotu kwot spłaconych w wykonaniu umowy. Wydanie wyroku ustalającego nie zakończy definitywnie sporu jak również nie zapobiegnie powstaniu kolejnych sporów w przyszłości.

Dalej prócz zarzucanego braku interesu, odnosząc się do zasadności żądania pozwany podniósł, iż podczas zawierania umowy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy i byli należycie poinformowani o ryzykach związanych z umową, a kwestionowane postanowienia zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

Zawarcie umowy poprzedzał wniosek kredytowy w którym to powodowie zawnioskowali o konkretny produkt tj. kredyt hipoteczny indeksowany kursem CHF. W ocenie pozwanego, nie sposób zarzucić także Bankowi niewywiązania się z obowiązku informacyjnego dotyczącego wzrostu waluty do której indeksowany jest kredyt, bowiem w dacie zawarcia umowy okoliczność ta nie mogła być przewidziana. Sporna umowa została ukształtowana jednoznacznie, zgodnie z dobrymi obyczajami i bez rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów.

Natomiast co do kursu franka szwajcarskiego, to nie był on kształtowany dowolnie, bowiem mechanizm indeksacji przyjęty w umowie, w tym sposób ustalania kursu waluty obcej mieści się w granicach swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. Tabela kursów jest ustalana w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe niezależne od banku.

Strona powodowa pomimo takiej możliwości, nie zawarła aneksu na podstawie którego spłata kredytu byłaby dokonywana bezpośrednio w walucie CHF, a kwestionowane klauzule odsyłające do tabel kursowych banku nie miałyby zastosowania. Samo zaś unieważnienie umowy byłoby niekorzystne dla strony powodowej, gdyż wiązałoby się z zobowiązaniem do zwrotu na rzecz pozwanego banku kwoty kapitału kredytu oraz wynagrodzenia za korzystanie z kapitału przez ostatnie 12 lat. Pozwany podniósł także, że strona powodowa do czasu wytoczenia powództwa nie spłaciła równowartości kwoty kredytu wypłaconej przez pozwanego zatem w przypadku wzajemnych rozliczeń stron pozwany bank nie jest zobowiązany do zwrotu spłaconej już części kredytu. Wobec powyższego bank nie jest bezpodstawnie wzbogacony i żądanie zwrotu jakiegokolwiek kwoty jest bezzasadne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 listopada 2007 r. powodowie M. M., M. C., A. M. i J. C. zawarli z poprzednikiem prawnym (...) S.A. Oddział w Polsce umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 375.800,00 zł na budowę domu systemem gospodarczym oraz spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku. Zawarcie kredytu poprzedzało złożenie wniosku, w którym to kredytobiorcy wnioskowali o kwotę kredytu 315 000 PLN przy wskazanej walucie kredytu CHF.

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...). W § 23 regulaminu bank zastrzegł możliwość jego zmiany, przy ustaleniu, że zmieniony regulamin zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że kredytobiorca w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie umowy.

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy oraz § 7 regulaminu, kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF, wypłata następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. O wysokości pierwszej raty spłaty kredytu Bank informuje kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy.

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu sporządzenia umowy wynosiła 3,85000 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz marży w wysokości 1,10 p.p., stałej w całym okresie kredytowania.

Uruchomienie kredytu następowało w transzach, których wysokość wyrażona była w złotych polskich. Pierwsza transza miała wynosić około 109.500,- zł, druga – 60.000,- zł.

Kredytobiorcy zobowiązali się zapewnić środki na poczet spłaty rat kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu, które pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, przy czym kredytobiorcy winni byli uwzględnić możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej zapewniając odpowiednią ilość środków.

Umowa przewidywała, iż raty kredytu podlegające spłacie są wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 regulaminu).

Spłata kredytu następowała w 360 równych ratach miesięcznych. Data pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

Tabelę określono w regulaminie jako tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku, zaś kredyt indeksowany do waluty obcej – kredyt, oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli.

Na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 751.600,- zł na własności nieruchomości o nr działki (...) położonej w W., gmina J., dla której (...) prowadzi księgę wieczystą nr KW (...).

(okol. bezsporne, umowa o kredyt hipoteczny – k. 24-29, regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 30-38, oświadczenie kredytobiorcy o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej – k. 49, aneks nr (...) sporządzony w dniu 1.03.2016 r. – k. 46-49, zaświadczenie – k. 50-59, wnioski o kredyt hipoteczny – k. 124-129, decyzja kredytowa – k. 131)

Powodowie zostali poinformowani o ryzyku zmian kursowych, a mianowicie o tym, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do jakiej indeksowany jest kredyt, które ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, kredyty waloryzowane do waluty obcej były niżej oprocentowane w porównaniu do kredytów złotych. Kredytobiorcy nie posiadali w innych bankach zdolności kredytowej aby zaciągnąć kredyt złotowy. Na dzień podpisania umowy, nie była znana kwota równoważna kwocie kredytu wypłaconej w PLN, a wyrażona w walucie CHF, ani kurs po jakim bank przeliczy kwotę wypłaconych złotych polskich na CHF w dniu uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat wyrażony w CHF został doręczony powodom przed wpłatą pierwszej raty. Nie było w świetle treści podpisanej umowy możliwości spłaty zobowiązania w walucie obcej.

Na potrzeby uruchomienia kredytu zastosowano kurs kupna dewiz tabeli Banku, a dla spłaty – kurs sprzedaży. Bank codziennie tworzył tabelę kursów rynkowych przy wykorzystaniu danych i notowań agencji prasowych takich jak B. i R.. Do prezentowanych wartości doliczano i odliczano 3 poziomy buforów. Pierwszy z nich miał na celu przewidzenie m. in. pasma wahań kursów walut w ciągu dnia i utrzymanie tak utworzonego kursu waluty przez dzień obowiązywania tabeli. Drugi bufor stanowił przeniesienie kosztów samej transakcji wymiany waluty na rynku za pośrednictwem izb rozliczeniowych. Trzeci stanowił wynik samej transakcji wymiany waluty na rynku walutowym oraz warunków ustalonych pomiędzy jej stronami.

(dowód: oświadczenie kredytobiorcy w zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką – k. 44-45, zeznania świadka A. S. – k. 233-234, zeznania powódki A. M. – k. 244v-245)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, jedynie wskazane w rozszerzeniu powództwa żądanie ewentualne ustalenia wobec powodów bezskuteczności poszczególnych wskazanych w rozszerzeniu postanowień umowy oraz regulaminu stanowiącego jej integralną część, zasługiwało na uwzględnienie, zaś żądanie główne o ustalenie definitywne nieważności spornej umowy, podlegało oddaleniu.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy. Nadto, bezspornym było, iż strona powodowa zawarła przedmiotową umowę o kredyt jako konsument.

Strony natomiast inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia w kontekście zarzucanej pozewem oraz rozszerzeniem powództwa ich „niedozwoloności” z art. 385¹ kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej, sama możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania stanowi jej możliwy wariant, zaś zasada swobody umów w korelacji z art. 69 Prawa bankowego stanowi wystarczającą podstawę do ważnego i skutecznego zawarcia przez strony umowy kredytu indeksowanego kursem CHF.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej jednak kolejności należało ustosunkować się do najdalej w istocie idącego żądania jakim jest żądanie strony powodowej definitywnego stwierdzenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 30 listopada 2007 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) S.A. (...) (...). Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także na zeznaniach świadka A. S. oraz strony powodowej w osobie A. M., które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiałem dowodowym.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym elementami konstrukcyjnymi umów zawartymi w przepisach prawa bankowego, a nadto w zawarciu w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja pozbawiłaby umowę wiążących zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wyrażonego we franku szwajcarskim zobowiązania kredytowego na walutę polską.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, ostatecznie odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu w wysokości 375,800,- zł początkowo wyrażona w walucie polskiej, zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem i strony umowy, i kwota oraz waluta kredytu (375.800,00 zł), cel na jaki został udzielony (budowa domu systemem gospodarczym i spłata kredytu mieszkaniowego w innym banku), zasady i termin jego spłaty (360 rat), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) zastosowania nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem -jak już wspomniano- elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy właśnie treść choćby wprowadzonego, co prawda poniewczasie, art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia w zakresie spłaty kredytu co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego, powodowie wnosili o udzielenie im kredytu w PLN, ale określonego w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego było PLN tak jak walutą jego wykonania przez powodów miał być PLN, każda rata miała być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesiona do każdorazowej wartości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku)- nie może ona stanowić podstawy nieważności umowy w kontekście pomocniczo stosowanych podstaw z art. 385¹ kc.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ kc.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia

umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami – co zresztą zostało faktycznie potwierdzone przez zawnioskowanego przez pozwanego świadka.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 7 ust 4, § 9 ust 2 regulaminu stanowiącego integralną część umowy) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży ogłaszaną w siedzibie banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątplenia strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynika z jej zeznań, a co jest tym bardziej oczywiste, zważywszy że wspomniane postanowienia odnoszące się do tabeli banku znajdują się częściowo w Regulaminie Kredytu Hipotecznego Udzielanego przez (...), znajdującym zastosowanie do wszystkich kredytów hipotecznych dla osób fizycznych.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy. Wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała wielokrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu. Zatem postanowienia, o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Jak wskazują zeznania strony powodowej w osobie A. M., kredytobiorcy nie wiedzieli i nie byli jakkolwiek informowani jak był konstruowany i ustalany tabelaryczny kurs bankowy CHF ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat. Sama kwota kredytu wyrażona w CHF również nie była ujęta w umowie na dzień jej zawarcia jako ściśle i definitywnie oznaczona. Nadto, harmonogram spłat wyrażony w CHF został doręczony kilka dni przed uruchomieniem pierwszej transzy kredytu.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów, strona powodowa została poinformowana o ryzyku zmiany kursu i jego konsekwencjach, jednakże czym innym jest zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuacją ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej w § 2 ust. 12 regulaminu były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorców ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości jej zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku wypowiedzenia.

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało w dalszej kolejności poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w tym po części w Regulaminie, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko, sygnalizowane już wcześniej odwołanie się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Dodać jedynie dla porządku należy, iż postanowienia te wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania.

Brak dalszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem

wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, jak i wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a ewentualne wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto nie zostały uwzględnione.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. – por. w szczególności pkt 57–62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu

umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że jest wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji korzystnej w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powodów kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te stwierdzenia do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej konsumentami, opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej a wymienionych w uzasadnieniu pozwu oraz części ewentualnej żądań w piśmie rozszerzającym powództwo, z pozostawieniem wskazanych wcześniej w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich indeksowanych do franka szwajcarskiego.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385¹ kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli waloryzacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka jest była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim (art. 358 k.c.).

W ocenie Sądu jednakże i wbrew stanowisku strony powodowej w zakresie żądania głównego, jej usunięcie z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi spowodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która zależnie od woli stron mogła być albo nie waloryzowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki, liczone od wymagalności rat) kredytu do dnia zapłaty.

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwaną Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR.

Jakkolwiek to ostatnie może zrodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki do kredytów z elementem walutowym to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju oprocentowania, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie waży interesy obu stron umowy i odpowiadać poczuciu sprawiedliwości.

Tym samym skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy powództwo o ustalenie całkowite umowy podlegało oddaleniu, skoro da się utrzymać jej wykonanie natomiast uwzględnieniu podlegało żądanie, o którym mowa w rozszerzeniu powództwa i o którym orzeczono jak w pkt II wyroku.

Oczywiście dla porządku należy wskazać, iż wszelkie rozważania poczynione wyżej dotyczą umowy szeroko rozumianej tj. również, a w zasadzie może przede wszystkim Regulaminu stanowiącego umowy tej integralną część, co znalazło zresztą swe oczywiste odzwierciedlenie w powołanym pkt II wyroku, uznającym za niewiążące oprócz § 2 ust. 1 zd. ostatnie umowy stosowne postanowienia właśnie regulaminowe odnoszące się wprost do niedopuszczalnie sformułowanej i doprecyzowanej indeksacji.

Sąd przy tym część żądania obejmującego „ubezskuteczenie” postanowień oddalił, co odnosiło się do § 6 ust. 6 umowy i § 14 ust 1 umowy.

Jeśli chodzi bowiem o § 6 ust. 6 umowy, to zdanie drugie tego postanowienia, jakkolwiek nawiązuje do kursu waluty, to jednak dotyczy to jedynie „uwzględnienia” wahań, co samo przez się w razie hipotetycznej poprawności wprowadzonej umownie indeksacji nie jawi się niedozwolonym, skoro nie odwołuje się do Tabeli Banku, co najwyżej, w tym konkretnym przypadku, wobec faktycznego wyeliminowania indeksacji tabelarycznej, będzie stanowił uregulowanie „puste” czy prawnie zbędne z punktu widzenia związania nim stron.

Podobnie rzecz się ma z § 14 ust 1 umowy, bowiem trudno dopatrzeć się elementu „niedozwoloności” w samej możliwości wprowadzania zmian w regulaminie jedynie z powodu ustalenia jej formy pisemnej zwykłej (nie pod rygorem nieważności), skoro żaden przepis prawa ani szeroko pojęte reguły lojalnego postępowania wobec kontrahenta powyższemu się nie sprzeciwiają. Inną rzeczą jest dowolność zmiany Regulaminu, co zostało wytknięte w pozwie i zostało uwzględnione w wyroku, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Co do § 9 ust. 1 i § 11 ust. 1 i 2 Regulaminu, to jeśli chodzi o pobieranie spłat w złotych, to jest to formuła co do zasady oczywiście i nawet z technicznego punktu widzenia pożądana z punktu widzenia choćby sprawności obsługi kredytu, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Podobnie rzecz się ma do pośredniego w istocie, dalekiego treściowo nawiązania do waluty obcej, które to w razie eliminacji mechanizmu tabelarycznego, (co ma miejsce w sprawie niniejszej) staje się również postanowieniem treściwo pustym i prawnie zbędnym.

Końcowo należało jedynie wskazać, iż zakresem niezwiązania stron objęto wyrokiem także zaskarżoną pismem rozszerzającym, tę część która odnosi się do jednostronnej, w żaden sposób nieweryfikowalnej przez konsumentów-kredytobiorców i nie podlegającej umownej kontroli, jednostronnie kształtowalnej możliwości zmiany regulaminu, co punktu widzenia kryteriów „dozwoloności” z art., 385¹ nie może budzić żadnych wątpliwości. Dość jedynie wskazać, iż w tym zakresie strona pozwana odrębnie nie przedstawiła jakiegokolwiek rzeczowej argumentacji, potwierdzając zaś faktycznie wadliwość zapisu treścią zawieranych w tym zakresie aneksów, mających na celu sanowanie oczywistych postanowień niedozwolonych.

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 kpc mając na uwadze wynik procesu.